Cena numeru mk. 15. — Na G. Śląsku fen. 50.

Nr. 62. — Czwartek 16 Marca 1922 r. — Rok XIII.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Dąbrowa, Siankiewicza 8, Telefon 78. — Będzin, Małachowskiego 9, Telefon 84. — Sosnowiec, Piłsudskiego 4, Telefon 84

Dnia 14 marca 1922 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach

ś. † p.

Marjan Laudenbach

Urzędnik T-wa Kopalń i Zakładów Hutniczych Sosnowieckich.

W zmarłym tracimy zacnego kolegę

Cześć Jego pamięci

Koledzy i Koleżanki.

Belgrad-Warszawa.

Sosnowiec, 16 marca.

Konferencja w Genui, której termin naznaczono ostatecznie na 10 kwietnia, zakotłowała w garnku międzynarodowym. Bo też i z tego garnka ma być podana na stół nie bylejaka zupa: odbudowa gospodarcza Europy, czyli wprowadzenia do codziennego jadłospisu międzynarodowego dwuch na indeksie dotychczas będących starych grzeszników — Niemiec i Rosji.

I dobiega już mety ten okres, kiedy z tymi bądź co bądź potężnymi państwami liczono się dotychczas tyle tylko, ile wymagała tego konieczność lub dobra wola zwycięzców. Z przedmiotu, którym były od czasów zwycięskiej dla ententy wojny, mają się stać podmiotem tym czynniejszym, że przymusowy ich wypoczynek był dość długi.

Ta zmiana, brzemienna w następstwa, ważna dla wszystkich państw europejskich, a i zamorskich także, zwłaszcza zaważy na życiu politycznym tych narodów, które wciśnięte między Rosję a Niemcy, w znacznej części zawdzięczają swój byt niepodległy klęsce wojennej swoich sąsiadów.

Istnieje słusznie uzasadniona obawa, że polityka Niemiec i Rosji w wielu wypadkach w stosunku do państw, które się rozsiadły od Bałtyku do morza Czarnego, pójdzie ręka w rękę i dlatego to wyłoniła się konieczność ściślejszego porozumienia tych państw.

I to przy wspólnych usiłowaniach Polski i małej ententy w Warszawie i Belgradzie odbywają się konferencje, które mają z jednej strony ustalić program jednolitego postępowania na konferencji genueńskiej, z drugiej strony przygotować grunt do ściślejszego zbliżenia tych państw. Że takie zbliżenie jest konieczne—to rzecz, nie ulegająca najmniejszej wątpliwości. Gdyby się udało do niego doprowadzić, gdyby powstał z jednej strony związek państw bałtyckich, z drugiej mała ententa została rozszerzona przez przystąpienie do niej Polski, wówczas pod międzynarodową niezależność polityczną i ekonomiczną tych państw związkowych zostałby położony kamień węgielny.

Ale to jeszcze muzyka przyszłości.

Na razie ustalono tylko zasady wytyczne, według których państwa nadbałtyckie i państwa małej ententy mają postępować w Genui.

A zasady te są następujące: dotychczasowe traktaty tych państw, zawarte na własną rękę, muszą być uszanowane; ich ekonomiczna polityka nie może w stosunku do sąsiadów ulec narzuconym z zewnątrz postanowieniom.

k.

Sprawy polskie.

Warszawa, 15 marca.
(Tel wł.)

Obrady konferencji bałtyckiej w Warszawie rozwijają się pomyślnie. Komisja ekonomiczna poruszyła sprawę taryf celnych, ceł wywozowych i wwozowych. Należy się spodziewać bezwzględnego porozumienia państw nadbałtyckich i Polski w sprawie wolnego handlu.

Komisja polityczna ujawniła najzupełniejszą zgodność zasadniczego stanowiska zainteresowanych państw i daleko idące zrozumienie wspólnych interesów.

Konferencja obliczona pierwotnie na dwa dni, przeciągnie się. Piątkowe posiedzenie sejmu zostanie odwołane.

———

Belgrad, 15 marca.
(Tel. wł.)

Konferencja belgradzka została zakończoną. Obrady doprowadziły do zupełnego porozumienia małej ententy i Polski. Państwa te będą występować solidarnie w Genui.

Król Aleksander odznaczył wszystkich członków polskiej delegacji wyższymi orderami.

Kronika polityczna.

(Z pism i depesz wczorajszych).

— Lloyd George zawiadomił Chamberlaina, iż ma zamiar ustąpić jeszcze przed konferencją genueńską. Jako jego następcę wymieniają Chamberlaina.

— Wybory rumuńskie dały zwycięstwo partji liberalnej z Bratianu na czele..

— Wojska tureckie rozpoczęły ofenzywę przeciw grekom na odcinku Kodia i wyparły ich w kierunku północno - zachodnim.

— Powstańcy albańscy zajęli Durazzo i część Tirany. Rząd wyjechał do Elbasany.

— 21 b.m odbędzie się w Budapeszcie konferencja czesko-jugosłowiańsko - węgierska w sprawie bezpośredniej komunikacji Raga-Zagrzeb.

— W Anglji rozpoczął się lokaut robotników metalowych. Dotknął on 400 tysięcy robotników.

— Gen. Wrangel zamierza z wiosną rozpocząć nową wyprawę przeciw sowietom do południowej Rosji. Na czele armji ma stanąć w. książę Mikołaj Mikołajewicz i caryca matka. Równocześnie z Wranglem ma rozpocząć akcję Petlura.

— Rocznica zaprowadzenia bolszewizmu w Gruzji była b. burzliwą. W wielu miastach wybuchło formalne powstanie. Bolszewicy wywieźli mnóstwo robotników do Moskwy.

— Grecki premjer podał się do dymisji wraz z całym gabinetem.

— Angielski minister skarbu przedstawił na konferencji rzeczoznawców ententy projekt, aby ententa zmniejszyła wysokość swych pretensji finansowych przedstawionych Niemcom o tę sumę, z której Anglja zrezygnowała.

— W Nowym Jorku wybuchł strajk dziennikarzy.

— Połączone komisje reichstagu w Berlinie przyjęły onegdaj jednomyślnie ustawy o pożyczce przymusowej 1 miljarda marek.

— Urzędnicy angielscy w Indjach wnieśli masowo prośby o dymisję.

Nasze sprawy.

Kluby kobiece.

Sosnowiec, 16 marca.

Terenem wszelkich eksperymentów — niejako polem doświadczalnym, praktycznym wszelkich idei, uczuć, myśli, przeobrażeń i przemian, które zachodzą w warsztacie myśli ludzkiej, jest Ameryka. Zza oceanu, hen zza mórz, płyną na podbój starego świata nowe prądy myśli i uczucia, płyną skrystalizowane już w mocny społeczny czyn Takim czynem są kluby kobiece, które obejmując różnorodną, wszechstronną a owocną działalność kobiet, zdobyły sobie w Ameryce niezwykłe wpływy, znaczenie i uznanie społeczeństwa.

Pierwsze kluby, które powstały u nas, to kluby założone w 1920 roku w Warszawie przez amerykańskie stowarzyszenie YMCA.

Myśl rozrzucenia sieci klubów na całym terenie ziem polskich podjął główny zarząd Koła polek, organizując przy pomocy stow. YMCA sześciotygodniowy kurs nauk społecznych, specjalizujący szereg kursistek w zakładaniu i prowadzeniu klubów.

Czym jest klub? Zrzeszeniem. Stoimy przed pracą w zrzeszeniach, przed pracą zbiorową, która jest może pracą trudniejszą, ale najowocniejszą. Kobieta doby powojennej stoi u szczytu swych praw i posłannictwa — dochodzi przez słowo do czynu — do możności zaspokojenia najżywotniejszych potrzeb społecznych na gruncie swej specjalności. Bo społeczeństwo, które chce normalnie się rozwijać i prawidłowo funkcjonować, musi mieć dobrze wychowaną kobietę obywatelkę, matkę-wychowawczynię.

Wojna to tragizm życia. Niszczy je ona potrójnie. Odrywa siły ludzkie od ich naturalnego przeznaczenia, zatracając je bezpowrotnie; rozpętuje ludzkość z przesądów moralności, zamieniając życie w orgję rzezi i samowładztwo wyzwolonych instynktów. Czynnikiem jedynym moralnie odżywczym doby powojennej powinna być kobieta, która wysoką swą etyką i moralnością łagodzi obyczaje, niweluje złe i szkodliwe pozostałości wojny My, kobiety, mamy przed sobą teren pracy olbrzymi a niewyzyskany przez nas jeszcze.

Musimy jednak zacząć pracę od podstaw. Musimy ogarnąć całokształt kwestji kobiecej wszystkich sfer. Musimy wiedzieć o czym szepczą szpulki przędzalni łódzkich i sosnowieckich. Musimy wiedzieć, co tętni w zapomnianych przez słońce i moralność szybach Zagłębia Musimy ogarniać całokształt pracy i życia kobiecego.

I oto powstaje nowy czyn kobiety polki obywatelki. Powstają kluby, jako pierwsza placówka, jako siła moralna, gdzie padną pierwsze ziarnka siewu na polu pracy moralno wychowawczej — ziarno zdrowej, realnej a górnej idei podanej z tą mocą i prawdą, jaką daje miłość. Iść do nich nie w imię obowiązku takiej lub innej idei, lecz w imię miłości i ukochania: W twej nędzy, upośledzeniu i złem kocham Cię Kocham Cię i chcę Cię podnieść.

Po dniu trudu, pracy i walki dać im atmosferę życia klubowego, bijącego prawdą, pogodą i miłością — atmosferę, w której cechy umysłowe, moralne i fizyczne dziewczyny znalazłyby możność pełnego rozwoju.

Klub kobiecy ma więc dać godziwą rozrywkę dziewczętom, które po pracy nie znajdują jej zwłaszcza w Sosnowcu, nigdzie. Ma im zastąpić nie zdrową często atmosferę domową, a jeszcze mniej zdrową atmosferę ulicy, ma ją przytym przygotować do życia społecznego, z wyłączeniem jednak wszelkiej propagandy czy to politycznej, czy religijnej.

Przy organizowaniu klubów kobiecych w Warszawie Koło polek wzięło metodę od amerykanek — jednak zastosowało ją do psychologji i potrzeb dziewcząt polskich.

Oto główne przeznaczenie i cel klubu, a najważniejsze zadanie współczesnej kobiety Zatym nie przez marzeń blade mgławice, ale przez mocny społeczny czyn. Ad Astra.

Celina Mroycińska
delegatka zarządu głównego Koła polek.

———

Możemy się podzielić z czytelniczkami wiadomością, że przybyła do Sosnowca delegatka „Koła polek" z Warszawy, która na temat organizacji klubów kobiecych w Polsce odbędzie kilka pogadanek w lokalu Zjednoczenia Narodowego przy ul. Piłsudskiego nr. 16 — codziennie o godzinie 6 po poł prócz środy i soboty.

Na zebraniach pożądany jest udział członkiń i osób interesujących się tą sprawą

KRONIKA.

Kalendarzyk.

16 czwartek	Dziś Abrachama.
	Jutro Józefa.
	Wsch. słońca 7 m. 12
	Zach. „ 6 m. 24

Przeciw monopolowi tytuniowemu. Chrześcijańskie zjednoczenie zawodowe (Poznań—Pomorze) nadesłało nam z prośbą o wydrukowanie „List otwarty do członków zjednoczenia zaw. polskiego, socjalistycznych związków zawodowych i członków NPR u".

W liście tym autorzy zwracają się z prośbą o poparcie w walce z projektem monopolu tytuniowego, który spowoduje pozbawienie pracy wielu robotników i poderwie nasz przemysł tytuniowy wogóle. Ponieważ posłowie PPS. i NPR. głosowali w komisji za monopolem, przeto zjednoczenie zawodowe chrześcjańskie prosi, by robotnicy nakazali swym posłom zmienić postawę i głosować w sejmie przeciw szkodliwemu ze wszech miar monopolowi.

Paczki do Rosji. Międzynarodowy komitet czerwonego krzyża i główny komisarjat do ktora Nansena zorganizował dostarczanie paczek żywnościowych w Rosji w cenie dwuch dolarów. Paczka taka zawiera 14 f mąki pszennej, 4 pudełka mleka, 2 funty tłuszczu, 2 f. cukru i 400 gr. herbaty

Należność można wpłacić do banku handlowego w Warszawie Paczki mogą być adresowane imiennie; odpis pokwitowania odbierającego paczkę będzie przesłany wysyłającemu. O ile wręczenie paczki nie odbędzie się w ciągu 3 ch miesięcy, wysyłający otrzyma na żądanie zwrot poniesionych kosztów

Formularze, niezbędne do wypełnienia, można otrzymać w oddziele czerwonego krzyża w Sosnowcu, ul. Kościelna Nr. 6.

Ze Związku b. powstańców G. Śląska. Zarząd Zw. b. powstańców na G. Śląsku (Mysłowice, ul. Bytomska 14) ogłasza, że nie ma nic wspólnego z rozmaitymi podobnymi związkami, które powstały lub powstają na terenie Rzeczypospolitej. Jednocześnie zarząd zwraca się do tych związków, aby w e s z ł y z nim w ścisły kontakt.

Zarząd zwrócił się do towarzystwa obrony kresów zachodnich z prośbą, aby to towarzystwo zajęło się rejestracją uczestników powstań; rozpoczęto rejestrację powstańców z Małopolski.

Zarząd podaje także do wiadomości, że tabele wygranych loterji górnośląskiej są do nabycia we wszystkich kolekturach za mk. 25.

Posiedzenie rady miejskiej w Sosnowcu odbędzie

Podpalaczka.

POWIEŚĆ.

91.

Tu podniósł się z miejsca.

— Ha! ha! - ozwał się Tourangeau — burgundczyk nam coś zaśpiewa . i to coś znakomitego, zobaczycie!

— Brawo, burgundczyk!—zawołali wszyscy — jeżeli w twojej piosence są odpowiednie zwrotki, powtarzać je chórem będziemy.

— Niech śpiewa! niech śpiewa! . ze wszech stron wołano.

Soliveau, położywszy prawą rękę na sercu, kłaniał się z miną komicznego aktora.

— Zaśpiewam wam towarzysze – odrzekł – skoro koniecznie żądacie; będę śpiewał wszystko, co chcecie i ile zechcecie, lecz przed tym proszę o głos dla siebie

— Dajemy ci go jednomyślnie — zawołał Lugduńczyk – no, gadaj... słuchamy z uwagą

— Przed przybyciem do „Gospody piekarzów" – zaczął Soliveau—nie znałem matki Elizy; przy waszej pomocy, towarzysze, zawarłem z nią znajomość, nauczyłem się ją poważać i kochać. Jest to zacna i dzielna kobieta. Czuję się szczęśliwym, mogąc jej w dniu dzisiejszym ofiarować mały podarek, dumnym będę, jeżeli przyjąć go raczy.

— Brawo!.. brawo!.. oto myśl piękna!

— Pokaż-że ów podarunek—mówił Tourangeau.

Owidjusz wstawszy, podszedł ku Joannie Fortier.

— Pani Perrin - rzekł ów nikczemnik, podając jej pudełko — racz przyjąć to odemnie, a na dowód życzliwości z twej strony, pozwól mi się uścisnąć.

I na policzkach zacnej kobiety ów wspólnik Jakóba Garaud, złożył dwa judaszowe pocałunki.

Sala zagrzmiała od frenetycznych oklasków, wśród których powtarzano:

— Zobaczmy ów podarunek... zobaczmy!

Joanna, otworzywszy pudełeczko, wydała okrzyk zdumienia. Podarunek przechodził z rąk do rąk, przez wszystkich chwalony.

— Winszuję ci, mój chłopcze —wyrzekła właścicielka zakładu, zwracając się do Owidjusza — umiesz, jak widzę, postępować uprzejmie z damami. Tak piękny jednak podarek oblać stosownie należy.

— Przewidziałem to —odparł Soliveau—stawiam butelkę prawdziwego Chartreusu!

— Wiwat burgundczyk!—wołano.

Marjanna na te wyrazy przybiegła z dwiema karafkami likieru szmaragdowej barwy.

— Najprzód dla matki Elizy —wyrzekła.

Joanna podała swój kieliszek. Służąca, napełniwszy go po brzegi, zwróciła się do Owidjusza.

— A teraz.. panu...—dodała.

I ze zręcznością czarodziejki, zmieniwszy w ręku flakony, nalała burgundczykowi Chartreusu z tej flaszki, w którą wmięszał rano pewną ilość kanadyjskiego płynu

— Za twoje zdrowie, matko Elizo!—zawołał łotr – trąćmy się kieliszkami

— Z całego serca..— odrzekła roznosicielka.

Trąciwszy się kieliszkami, wychylili je jednym tchem

Amanda ze śmiertelną trwogą, utkwiła swój wzrok w Owidjusza, Joannę Fortier i Marjannę, nie tracąc przez uchyloną firankę jednego ruchu z wyżej wymienionych trzech osób. Na widok łotra, wypróżniającego swą szklankę, oczy jej zabłysły blaskiem dzikiej radości.

— Zginąłeś nareszcie, rozbójniku!—szepnęła—zginąłeś! – powtórzyła—przeczucie mi to powiada, które mnie nigdy nie myli..

Właścicielka restauracji zbliżyła się teraz ku Joannie Fortier.

— Na mnie teraz kolej, matko Elizo — wyrzekła! — nietylko pracownicy piekarni są twymi przyjaciółmi, lecz znajdują się osoby pomiędzy tymi, którym chleb dostarczasz, wielce dla ciebie życzliwe. I oto jedna z nich prosiła mnie o doręczenie ci tego..

Tu położyła przed Joanną dwa bilety stufrankowe, wymienione na złoto.

Ogólny krzyk zapału wybuchnął po tym oświadczeniu. Joanna uścisnęła oberżystkę.

— No! dosyć już tych wzruszeń — zawołał Lugduńczyk — trzeba nam się teraz rozweselić... Zaśpiewajmy.. baczność.. zaczynam!

Wszyscy zamilkli, słuchając.

Soliveau, z utkwionym wzrokiem w Joannę, oczekiwał skutków działania kanadyjskiego płynu, podczas gdy Lugduńczyk kończył pieśń swoją wśród grzmotu oklasków.

Napełniono kieliszki nanowo.

— Zdrowie burgundczyka! — zawołał Tourangeau.

— Wiwat! — wszyscy krzyknęli.

Owidjusz się podniósł i nie spuszczając wzroku z Joanny, zaczął śpiewać piosenkę z repertuaru zimowego w Alkazarze. Nagle uciął wśród drugiego kupletu, przesuwając ręką po czole. Zdawało się, jak gdyby go błyskawicznie pamięć opuściła.

— Co ci się stało?—zawołał Lugduńczyk, wybuchając śmiechem — Wypij drugą szklankę, a przypomnisz sobie...

XX

Soliveau stał nieruchomy. Mglisty obłok pokrył mu nagle władzę myślenia. Skutki kanadyjskiego płynu objawiać się zaczęły.

Marjanna z trwogą nań spoglądała. Dwaj policyjni agenci, siedzący przy stoliku, natężyli uwagę.

— Miałżeby to być ów zapowiedziany wypadek? — zapytywali się nawzajem.

— No... dalej! zacznijcie nam śpiewać, burgundczyku—wołano zewsząd.

c. d. n.

się dnia 16 b. m. t.j. dziś w sali „Lutni“ przy ulicy Warszawskiej nr. 5, o godzinie 7 ej wieczorem, z następującym porządkiem dziennym: 1) Wprowadzenie na miejsce radn. ks. Plenkiewicza, p. Józefy Siwikowej z listy polskiego bezpartyjnego komitetu wyborczego; 2) Sprawa dodatku drożyźnianego oraz wynagrodzenia za kierownictwo szkołami, wypłacanych nauczycielstwu szkół powszechnych; 3) Sprawa uniwersytetu ludowego; 4) Rozpatrzenie w dalszym ciągu budżetu magistratu m. Sosnowca za rok 1921.

Ze Związku zaw. polskiego pracowników przemysłowych i handlowych w Zagłębiu Dąbrowskim donoszą nam, że w Chrzanowie na ogólnym zjeździe delegatów związku zawodowego urzędników, pracujących w przemyśle małopolskim, zapadła uchwała połączenia się ze Związkiem pracowników przemysłowych i handlowych w Zagłębiu naszym. Nasz Związek objął reprezentację i kierownictwo wraz z częścią dochodów Związku małopolskiego.

Ponieważ wychodzący w Sosnowcy chudy „Związkowiec Polski“ zyskuje w ten sposób około 2000 nowych przymusowych abonentów, sądzimy przeto, iż zarówno objętość, jak i treść tego organu, dostosowane będą do ilości abonentów.

Sfinks demonstruje zawsze wysoce wartościowy obraz, 3 ci z cyklu „Najukochańsza żona Maharadży“ z Gunnar Toalnesem w roli głównej. Wiadomo, że gra Gunnara Toalnessa nie ma sobie równej, a fascynująca egzotyczna treść i przepych wystawy dopełniają imponującej całości.

Popularyzowanie wiedzy. Dziś odbędzie się w szkole Nr. 1 przy ul. 3 maja w Dąbrowie dalszy ciąg ciekawego odczytu d-ra Brokowskiego o wychowaniu fizycznym.

Z rady miejskiej. Wyznaczone na wtorek posiedzenie rady miejskiej w Dąbrowie z powodu braku quorum nie odbyło się i następne zebranie ma się odbyć dziś, o godz. 5 ej po południu.

W sprawie daniny. Wpłacanie daniny państwowej w Dąbrowie idzie dość opornie, zwłaszcza nasi neutralni ociągają się i wykręcają wszelkimi sposobami.

Dotychczas na cztery miljony daniny od nieruchomości wpłacono zgórą 3 miljony, natomiast na 64 miljony daniny od patentów, wpłacono zaledwie 8 miljonów.

Od lokali wpłacono dotąd około miljona mk.

Podpalacz czy podpalaczka? Przed kilkoma dniami o godz. 11 ej wieczorem nad drzwiami komórki Wincentego Paulego przy ul. Piłsudskiego Nr. 10 w Sosnowcu nieznany zbrodniarz podłożył papier pod krokiew i podpalił. Krokiew i drzwi zaczęły się palić lecz ogień w porę zauważyli domownicy i stłumili go w zarodku. Śledztwo w toku.

Amatorzy kur. Z komórki Włodzimierza Przybylskiego przy ul. Jasnej Nr. 16 w Sosnowcu złodzieje skradli 10 kur wartości 10 tys. mk.

Śmierć pod kołami pociągu. Przed kilku dniami o godz. 9 i pół wieczorem na torze kolejowym pomiędzy stacjami Gołonogiem a Strzemieszycami po przejściu pociągu osobowego Nr. 211 znaleziono zwłoki zabitego przez pociąg Wincentego Pedrzyńskiego, mieszkańca Dąbrowy.

Awanturniczy przedsiębiorca. Mordka Lajtner, przedsiębiorca robót blacharskich na kopalni „Kazimierz“ w Niemcach nie chce płacić składek na kasę chorych. Przed kilku dniami zgłosił się do niego inkasent z Sosnowca Makol Lajtner listy płatnicze odebrał, zmiął je, włożył do czapki, zrobił razem z tego pakunek i tym pakunkiem rzucił w głowę inkasenta, a jego wyrzucił ze schodów. Sprawę skierowano do prokuratora.

Zgwałcenie dziewczyny. Mieszkaniec Sosnowca Stanisław K w ub poniedziałek zgwałcił Marjannę Ł zamieszkałą w Sosnowcu przy ulicy Dziewiczej. Sprawę skierowano na drogę sądową.

Pożar. W ub. poniedziałek o godz. 3 popołudniu, na placu tow. „Hr. Renard“ w Sosnowcu zapalił się stóg siana od iskry z parowozu. Pożar ugasiła straż kopalni „Hr. Renard“. Straty wynoszą 20 tys. marek

Złodzieje psów. Czesławowi Honigmanowi, Sosnowiec Piłsudskiego Nr. 70 skradziono psa.

Ignacemu Pilichowi, Sosnowiec. Górna, również skradziono psa Podejrzanego o kradzież psów Adama Kł pociągnięto do odpowiedzialności sądowej

Spłoszeni złodzieje. Nocy wczorajszej o godz. 4 ej po północy dwaj złodzieje Antoni Trel i Jan M. usiłowali dokonać kradzieży w restauracji Kozłowskiego przy ul Szenowskiej Nr 35. Policja złodziei aresztowała na gorącym uczynku i wraz z narzędziami złodziejskimi odesłano ich do sędziego śledczego

Z sądu okręgowego w Sosnowcu.

W sądzie okręgowym rozpatrywane były następujące sprawy:

1) Icka Szaji vel Ignacego Buchnera, tudzież Adolfa Bernstajna, którzy w Zawierciu sfałszowali dokument, przedstawiający stan rodzinny Szmula Lewentala, za co skazani zostali na trzy mies. więzienia każdy.

2) Florjana Jasińskiego, który w bójce z Pawłem Urgaczem kopnął go, powodując zakłócenie funkcji organu ciała, za co skazany został na 3 mies. więzienia.

3) Stefana Mackowskiego, który nieostrożnie manipulując rewolwerem, spowodował wystrzał, zabijając swą żonę Zofję, za co skazany został na siedem dni aresztu.

4) Włodzimierza Radionowa, który w nocy z 27 na 28 czerwca 1921 r. w Gzichowie włamał się do piwnicy Edwarda Langego, zrabował 400 funtów słoniny i 120 funtów salcesonu, za co skazany został na 10 miesięcy więzienia; Jozefa Szczygielskiego, Konstancję Inst i Walerję Sapińską, które skradzione rzeczy przez Insta przechowywały u siebie, za co skazane zostały na 2 mies. więzienia.

5) Władysława Męcika, który w nocy z 15 na 16 października 1919 r. w Nowej Wsi, gm. Żarki zabrał tajnie w celu przywłaszczenia krowę, wartości ponad 10 tys. mk. Tomaszowi Musze. Śledztwo i dochodzenie sądowe winy nie ustaliło, sąd okręgowy Władysława Męcika uniewinnił.

Kradzieże.

Z piwnicy Jana Mizery w Zawierciu Żabia Nr. 5 złodzieje skradli 15 korcy kartofli.

— Zamieszkałym w Zawierciu przy ul. Polnej Skórskiej i Banasiowej złodzieje skradli garderobę, wartości 70 tys. marek.

— Z mieszkania Ludwika Kuśmierskiego w Zawierciu, Szeroka 10, złodzieje skradli książki, fotografje i bieliznę, wartości 15 tys. mk.

— Z mieszkania Stanisława Horzelskiego, przy ul. Bytomskiej w Czeladzi złodzieje skradli w nocy garderobę wartości 155 tys. mk.

— Z mieszkania Marji Lewickiej w Sosnowcu, Modrzejowska 3, służąca jej Helena B. skradła gotówką 8 tys. mk. i garderobę za 40 tys. mk.

— Ze sklepu Aleksandra Warzyńskiego, zam. przy ul. Kuźnica Nr. 6 w Sosnowcu, złodzieje skradli w nocy 40 klg. czekolady wartości 110 tys. mk.

— W sklepie stowarzyszenia pracowników miejskich w Sosnowcu, Aleja Nr. 21, złodzieje skradli w nocy towarów za 45 tys. mk.

— Z warsztatu stolarskiego Grinberga przy ul, Sieleckiej 20 w Sosnowcu, złodzieje skradli narzedzia stolarskie, wartości 40 tys. mk.

Z teatru.

Dziś „Morphium“ teatr Bagatela

Jutro, w piątek znakomita operetka Straussa „Dookoła miłości“, która na premjerze ogólnie się podobała.

W sobotę przedstawienia nie będzie.

Dziś w Będzinie „Pani X“. Nastrojowa ta sztuka, pełna wzruszających momentów ukaże się w Będzinie dzisiaj po raz pierwszy w pierwszorzędnej obsadzie z p. Chojnacką na czele.

Od dłuższego już czasu Będzin pozbawiony był tego rodzaju rozrywki duchowej i dlatego na dzisiejszym przedstawieniu sala wypełniona będzie po brzegi, dając dowód zainteresowania się społeczeństwa prawdziwą sztuką.

Dziś „Jenerał huzarów“ na Saturnie.

„Wesele w Ojcowie“ i kabaret na Niemcach. By dać możność ujrzenia okolicy doskonałego popisu baletowego, zostanie wystawione w sobotę na Niemcach „Wesele w Ojcowie“ balet pantomina układu Bochenkiewicza oraz „Wielki wieczór kabaretowy“. Humor — Satyra — Śpiew — z udziałem całego zespołu artystycznego.

Początek o godz. 8 wiecz.

Aresztowanie jednego ze sprawców napadu na kasjera w Szczakowej.

Będzin, 15 lutego.

Policji będzińskiej, dzięki sprężystości i enerji kom Stupnickiego, oraz kierownika III komisarjatu Mączyńskiego, udało się wpaść na trop sprawców napadu bandyckiego na kasjera w Szczakowej, któremu zrabowano szesnaście miljonów marek. Napadu tego dokonano w dniu 16 lutego b. r. Otóż w parę dni później doszło do wiadomości kom. Mączyńskiego, iż jeden ze sprawców tego napadu, niejaki Lucjan Fudalski, zamieszkuje w pewnym domu przy ul. Sieleckiej w Będzinie. Kom. Stupnicki, powiadomiony o tym, wydał zarządzenia, celem poufnego stwierdzenia, czy Fudalski istotnie tam się znajduje. Okazało się, że Fudalski wyjechał do Warszawy, jednakże ma wrócić do Będzina lada dzień. Na skutek tego przod. wyw. Dańkow, oraz wywiad. Banasik, czuwali przez kilka dni z rzędu na dworcu w Będzinie w celu przytrzymania wspomnianego, natychmiast po wyjściu z pociągu. Istotnie w dniu 6 marca Fudalski przyjechał. Charakterystyczną była scena aresztowania. Z wagonu wysiada jegomość elegancko ubrany, z walizką w ręku. Wywiadowcy domyślają się, że to musi być Fudalski, bowiem rysopis jego jest im znany. Zastanawia ich jednak okoliczność, że osobnik ten jest zbyt przyzwoicie ubrany, nie przypuszczali bowiem, by Fudalski, jako stary i doświadczony bandyta, który już za rosyjskich czasów przez 12 lat siedział w katordze, mógł zdradzać się zaopatrywaniem w nową garderobę, gdy wszyscy wiedzieli, że był bez zajęcia i miał moc długów.

Nie było jednak czasu do stracenia. Wywiadowcy podchodzą do Fudalskiego i każą mu okazać legitymacje. Ten wzbrania się, jednak wobec zdecydowanej postawy wywiadowców, czyni zadość ich żądaniu. Papiery ma w porządku. Stwierdzają one, że jest to Fudalski, a nie kto inny. Jeden z wywiadowców oświadcza Fudalskiemu, iż zostaje przytrzymanym i że musi z nimi iść do biura policji śledczej. „Jakim prawem“ — woła Fudalski „panowie nie macie prawa mnie zatrzymywać“. Opiera się i nie chce iść, awanturuje się przytem. Nakładają mu wówczas kajdanki i przy pomocy posterunkowego sprowadzają do policji. Rewizja osobista przeprowadzona u Fudalskiego daje doskonałe wyniki. Znaleziono w walizce wyłącznie same banknoty pięciotysięczne, poukładane w paczki, na ogólną sumę do 2-ch miljonów marek; pozatym miał Fudalski parę złotych zegarków oraz kilka pierścionków na palcach i moc eleganckich drobiazgów. Badany następnie w krzyżowym ogniu pytań, przyznać się do winy nie chciał ani nie wydał swoich wspólników. Kompromitują go jednak zeznania świadków, szczególniej pomocnika kasjera w Szczakowej, który Fudalskiego poznał.

W parę dni później po aresztowaniu Fudalskiego został aresztowany niejaki Berek Rzezak wraz ze swą żoną, którzy usiłowali porozumiewać się z Fudalskim w więzieniu i ułatwić mu łączność ze wspólnikami za pośrednictwem t. zw. „grypsanek“ t.j. umówionej bandyckiej korespondencji. Wszystkie rewelacje w tej sprawie umieszczone przez „Krakowski Kurjer Ilustr.“ są, jak zwykle, rewolwerowe i niezgodne z prawdą, szczególniej wiadomości umieszczone o rodzinie Morysów.

Dalsze dochodzenie w tej sprawie prowadzi policja krakowska, ponieważ fakt przestępstwa miał miejsce na jej terenie.

Z kraju.

Tragiczny zgon młodego bibljotekarza.

W gmachu tow. bibljoteki publicznej w Warszawie miał miejsce nieszczęśliwy wypadek. Współpracownik bibljoteki, Bolesław Zatorski, udał się na dach szklany gmachu, pragnąc zbadać przyczynę przeciekania. Dach jednak nie wytrzymał ciężaru i załamał się. Zatorski spadł z II-go piętra na stół w głównej sali bibljotecznej, ponosząc śmierć na miejscu.

Dawni gen.-gubernatorowie warszawscy powrócili do Warszawy.

„Kurjer Ilustrowany“ informuje, że do Warszawy, wraz z innymi zabytkami historycznymi, przysłano z Rosji portrety wszystkich dawnych gen.-gubernatorów. Portrety te zostaną zawieszone w jednym z korytarzy słynnego X pawilonu w cytadeli warszawskiej. Pod każdym z nich będzie umieszczona tabliczka, z krótkim życiorysem dawnego wielkorządcy, oraz nazwiska polaków, którzy byli przez niego zesłani na Sybir, stracenie, lub więzieni w X pawilonie.

Statystyka bezrobotnych.

W dniu 1 stycznia b. r. liczba robotników bez pracy wynosiła 178.000, zaś w dniu 1 lutego, mimo znacznego poprawienia się sytuacji w przemyśle, przekroczyła 180.000. Zjawisko to tłomaczy się powrotem znacznej liczby repartjatów oraz demobilizacją.

Kara za lichwę.

Wczoraj sąd pokoju w Warszawie skazał właściciela kawiarni „Ziemiańskiej“, Karola Albrechta, oskarżonego o lichwę, na 4 miesiące aresztu, miljon mk. grzywny i 100.000 mk. kosztów sądowych, oraz na ogłoszenie wyroku w trzech pismach i wywieszenie wyroku na lokalu kawiarni przez 14 dni.

Mimo proponowanej kaucji — Albrechta aresztowano.

B. bojowiec P. P. S. prowokator i bandyta.

Wydał 57 bojowców.

Warszawa, 15 marca.

Podczas obławy nocy wczorajszej w Sielcach przy ul. Sieleckiej, starszy post. 20 go komisarjatu, Stawowski, zatrzymał 35 letniego Bonifacego Obiedzińskiego, podającego się za murarza. Przy zatrzymanym znaleziono 3 magazyny do naboi, z których dwa puste, pudełko z nabojami, nóż sprężynowy oraz kilka pierścionków.

Odprowadzony do urzędu śledczego Obiedziński został poznany jako b. członek P. P. S, który następnie wydał w ręce policji rosyjskiej 57 członków bojówki P. P. S.

Z aresztowanych część z nich była wówczas skazana na śmierć, inni na ciężkie roboty do Syberji. Obiedziński, mimo, że poznany przez jedną ze swych ofiar, nie przyznaje się do prowokatorstwa, twierdzi jedynie, że w 1907 r. zastrzelił trzech żandarmów w Alejach Jerozolimskich i na kolei obwodowej a schwytany, został skazany na karę śmierci lecz na skutek amnestji był wysłany do Orła i Archangielska, gdzie przebywał od 1914 r. do przewrotu bolszewickiego w Rosji, kiedy to zwalniali więźniów politycznych. Prócz tego Obiedziński siedział w X ym pawilonie cytadeli — 5 lat i 7 miesięcy oraz w Tworkach przez 3 lata, gdzie symulował chorego umysłowo.

Po powrocie w 1918 r. do kraju Obiedziński trudnił się bandytyzmem; między innymi jest silnie podejrzany o branie udziału w napadzie rabunkowym na garbarnię Józefa Konarzewskiego, przy ul Szczęśliwickiej nr. 60 w 1919 r. oraz poszukiwany listami gończemi przez policję radomską.

Wiadomości telegraficzne.

(Przez telefon z Warszawy.)

— Dziś obradowały w dalszym ciągu komisje ekonomiczna i polityczna zjazdu nadbałtyckiego.

Opracowywane są szczegóły, wymagające ścisłej redakcji.

Zjazd potrwa jeszcze 2 dni.

P. Meyerowicz odwiedził dziś Skirmunta.

— Rząd polski otrzymał wczoraj notę od p. Cziczerina, zawierającą gołosłowne oskarżenia o przygotowaniu na terenie Rzeczypospolitej polskiej nowego ataku białogwardzistów rosyjskich na Rosję sowiecką.

Rząd rosyjski twierdzi, że dzieje się to za wiedzą rządu polskiego i że będzie temu przeciwdziałał wszelkimi możliwymi środkami

Równocześnie w „Izwiestjach“ ukazał się artykuł, oświadczający, że burżuazja polska jakoby zamierza zerwać pokój ryski i wywołać wojnę.

— Poseł do parlamentu niemieckiego, p. Eckhardt, otrzymał pełnomocnictw rządu niemieckiego do rokowań z międzysojuszniczą komisją w sprawie repatrjantów niemców z G. Śląska, zatrzymanych jakoby przez Polską w obozach jeńców.

— Jenerał Wrangel oświadczył w Belgradzie, że armja jego została zreorganizowana i liczy obecnie 50 tysięcy ludzi. Część armji jest w Jugosławji, część w Rumunji i mała garstka w Polsce.

— W min. b. dzielnicy pruskiej w Poznaniu rozpoczęły się układy komisji arbitrażowej w sprawach funduszów ubezpieczeniowych na terytorjum woj. poznańskiego i pomorskiego.

Do komisji wchodzi 3 przedstawicieli ligi narodów i po jednym przedstawicielu Polski i Niemiec.

— Okupacyjne wojska włoskie opuszczają G. Śląsk 15 kwietnia.

— W rzymskiej gazecie „Il Motto" ukazał się wywiad z osobą, stojącą blizko papieża, w sprawie przyszłej polityki papieża Piusa XI.

Z rozmowy tej dowiadujemy się, że papież uważa za jedną z najważniejszych spraw zbliżenia kościoła katolickiego z anglikańskim, którego z przedstawicielami prowadzi się już rokowania w sprawie przygotowania rokowań.

Następnie papież zajmie się sprawą kościoła wschodniego chizmą czeską i t. p.

Wśród kandydatów na nowych kardynałów jest m. in. nuncjusz ukraiński Genockij.

Loterja V klasa.

5 dzień.

200	tysięcy mk.	317911
40	„ „	52787
30	„ „	33584
20	„ „	74057

46614, 53051, 61667, 82210

Giełda urzędowa.

Warszawa, 15 marca

(Przez telef.)

Dziś na giełdzie warszawskiej waluty obce notowano:
Dolary — 4340.
Funty szterlingi — 18825.
Franki — 348.
Marki niem. — 15.8
Korony austrjackie — 56.
Korony czeskie — 80.

Od
Ognia, Kradzieży, Wypadków, Szkód
przy transportach, samochodach,
na Życie
najkorzystniej zabezpieczać się
w Centralnem Biurze Ubezpieczeń
J. KASZTALSKI
Sosnowiec, Prosta 10
(dom własny) telefon 202.

MYDŁO
Warszawskie 1gk



z marką „REWOLWER"
nie niszczy bielizny i jest
:: oszczędne w praniu. ::
Do nabycia wszędzie.

Lekarz dentysta.
Marja Bitny-Szlachta
przyjmuje od 2 do 7 po poł.
Sosnowiec, Małachowskiego 16

W dniu imienin ukochanej żony i matki **ś. p. Leontyny Grabiańskiej** na repatrjantów mk 500 składa
mąż i córka.

SPRAWOZDANIE KASOWE

DOCHODY. **z balu tęczowego z d. 18 lutego 1922 r.** WYDATKI.

DOCHODY			WYDATKI	
Bilety wejścia		249000.—	Muzyka	80000.—
Bufet Mkn. 300.—		202520.—	Druki	15600.—
Naddatki i ofiary:			Bufet	193285.—
PP. Chełmicka	1500.—		Uporządkowanie sali	43500.—
„ Gayczak	1500.—		Swiatło	20285.—
„ Horski	5000.—		Dekoracja sali	15443.—
„ Klatowa	500.—		Służba i robotnicy	11000.—
„ Kozłowska	1500.—		Wynajęcie szkła	14919.—
„ T. Mayerhold	3000.—		Czysty zysk mkn. 300.— mkp.	111.088.—
„ J. Przedpełski	5000.—			
„ Rabsztyn	1000.—			
„ St. Raźniewski	1500.—			
„ L. Rudowscy	3000.—			
„ Wł. Schön	5000.—			
„ Wołkowicz	2000.—			
„ Wosiński	2000.—			
„ Żukowscy	15000.—	47500.—		
Różne drobne wpływy		6100.—		
Ogółem mkn. 300.— mkp.		505120.—	Ogółem mkn. 300.— mkp.	505120.—

Komitet organizacyjny uważa za swój miły obowiązek złożyć podziękowanie na tym miejscu WPanu Dyrektorowi Nowakowskiemu za udzielenie łaskawego zezwolenia na korzystanie z sali szkoły Państwowej imienia Staszica. Czynem tym P. Dyr. Nowakowski zaznaczył, że troska o podtrzymanie instytucji roztaczającej opiekę nad naszym żołnierzem jest blizką Jego sercu.

WPanu Dyr. Nowakowskiemu „CZEŚĆ"!

Za Komitet Organizacyjny:

Szymonowa Rudowska, Wanda Siemiradzka, Stefanja Klatowa, Jerzy Blay.

SPRAWOZDANIE

ze zbiórki urządzonej w Będzinie na wigilję dla żołnierza 11 pułku piechoty.

PRZYCHÓD.		ROZCHÓD.	
Ofiary zebrane na listę	23637.50	Hurtowni za art. spożywcze	59185.—
„ złożone w Red. „Iskry"	35000.—	Za 28 f. cukru à 275 mk.	7700.—
Sejmik Powiatowy	30000.—	Za 90 sztuk jaj à 35 mk.	3150.—
Komitet Pomocy Armji	60000.—	Za 41 butelek wódki	43310.—
Robotnicy fabr. „Dźwignia"	7825.—	Za wypiek chleba	6680.—
Pracownicy drukarni R. Monsiorskiego	1735.—	Za papierosy	38300.—
Ze sprzedaży programów	9060.—	Za 4 f. masła à 850 mk.	3400.—
„ „ znaczka w Wojkowicach Komornych	3633.50	Wydatki w podróży	1100.—
Dochód z koncertu dnia 18-XII	86530.—	Opłatek	1000.—
		Ogłoszenie	3000.—
		Pozostałość na Swięcone dla żołnierza	90596.—
Razem mk.	257421.—	Razem mk.	257421.—

i w naturze 4 worki mąki, 1 worek fasoli, 1 korzec kartofli, 1 puszka słoniny i 5 butelek wódki.

zużytkowano na wilję: 4 worki mąki, 1 worek fasoli, 1 korzec kartofli, 1 puszkę słoniny i 5 butelek wódki.

Wszystkim ofiarodawcom, jak również paniom, które zajęły się przygotowaniem wilji, w szczególności pani Boneckiej i p. Bończa-Tomaszewskiemu za bezinteresowny udział w koncercie, składa serdeczne podziękowanie

KOMITET.

Młody, bardzo energiczny mężczyzna

lat 28 posiadający chlubne świadectwa bardzo poważnych przedsiębiorstw, znający wszelkie manipulacje biurowe, piszący sam bardzo biegle na maszynie, samodzielny korespondent, znający się na wszelkich sprawach handlowych i przemysłowych przyjmie posadę w jakimkolwiek przedsiębiorstwie. Kierujące stanowisko zastąpi w każdym wypadku i wywiąże się z wszelkich powierzonych mu czynności. Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków pod „Wytrwała i niewyczerpana praca" do biura reklamy „Promień", Kraków, Rynek 30.

Podajemy do wiadomości Sz. Klienteli, że z naszego
Domu Handl. Eksp. BRANDES i S-ka
wystąpił kilkoletni współpracownik **Dawid Winer**, wobec czego wydane mu pełnomocnictwo nasze do wykonywania zleceń, podnoszenia gotówki i innych czynności w naszym imieniu, z dniem dzisiejszym traci swoje znaczenie.
Dom Handl. Eksp. Brandes i S-ka.

OGŁOSZENIE.

Cech stolarzy, cieśli, kołodziei i bednarzy zaprasza wszystkich panów majstrów i czeladzi cechowych i nie cechowych na uroczyste nabożeństwo w kościele sieleckim na Zięciowie, w dniu 19 marca r. b. o godz. 9 m. 30 rano.

Po nabożeństwie odbędzie się ogólne zebranie w domu Ludowym przy ulicy Jasnej, na którym rozpatrywane będą sprawy najważniejsze, dotyczące rzemieślników. Obecność wszystkich pożądana.

Młody, bardzo energiczny kierownik

działu inseratowego w jednym z najpoważniejszych dzienników w Polsce z długoletnią praktyką administracyjną dziennika obznajmiony we wszelkich czynnościach w zakres administracji wchodzących, samodzielny korespondent, piszący sam bardzo biegle na maszynie, dobry organizator, posiadający długoletnią praktykę propagandy inseratowej. kierował przez dłuższy czas biurem ogłoszeń przyjmie posadę w administracji dziennika ewentualnie w poważnem biurze ogłoszeń. Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków pod „Natychmiast" do biura reklamy „Promień" Kraków Rynek 30.

Już nadeszły świeże modele na sezon letni!
do firmy **M. BERGMAN**
w SOSNOWCU, ul. Modrzejowska nr. 15, (w podwórzu)
która przefasonowuje i farbuje kapelusze słomkowe oraz filcowe, damskie męskie i dziecinne podług najnowszych modeli. Robota zostaje wykonana punktualnie i solidnie, ponieważ posiłkuje się maszynami motorowymi.
Specjalność! Przyjmuję do przefasonowania i prania PANAMY.
UWAGA: Zwracam uwagę Sz. Klijenteli że firma Ch. Gittler niema nic wspólnego zemną, gdyż właściciel tejże był tylko kilka miesięcy u mnie w terminie, którego nawet nie ukończył.

Magazyn Konfekcji Damskiej
p. f.
„EKONOMJA"
SOSNOWIEC,
ul. Modrzejowska 2.
Tel. nr. 115.
poleca w wielkim wyborze
OKRYCIA DAMSKIE I KOSTJUMY
podług najnowszych modeli zagranicznych.
Ceny konkurencyjne!

Pierwszy na Zagłębie zakład Rytowniczy i Drukarnia



D. SZAJN
SOSNOWIEC
Warszawska 10
Poleca najtaniej i najsolidniej swoje wyroby.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Posady i prace

Potrzebuję czeladzi szewskiej na robotę damską i męską szpilkową. Pawiik, Grabocin Nr. 89. 1·1

Korespondent piszący na maszynie przyjmie zajęcie w godzinach wieczorowych. Wiadomość „Iskra" Sosnowiec. 1-2

Rządca z dobremi świadectwami poszukuje posady z dn. 1 marca r. b. Oferty do Iskry w Sosnowcu pod Rządca. 3-3

Potrzebny podręczny do krawca Wiejska 12 Piasecki. 1-2

Kupno i sprzedaż

Do wykupienia z rąk niemieckich.

1] Zakład ślusarski z kompletnym urządzeniem dom murowany. Cena około 800 tysięcy mk. niem. 2) Fabryka wag decymalnych i dwa domy piętrowe z ogrodem. Cena około 500 tys mk. niem. 3) Zakład kąpielowy z dwupiętrowym domem. Cena około 15 miljonów marek pol.. 4) Hotel z restauracją kompletnie urządzony w własnym domu. Cena 2500000 mk. pol. 5) Dom piętrowy z dużym sklepem wolnym Cena 400 tys. mk. niem. Bliższe wiadomości w Administracji „Iskry" w Sosnowcu. 8-10

Patefon koncertowy do sprzedania. Pogoń, Żytnia 12 1-3

Do sprzedania mało używane meble: komoda, łóżka eleganckie dębowe, maszyna do szycia „Singera", kolebka, flet. Pogoń, Nowopogońska 17. Antczak 1·1

Kupię starą kanapę. Pogoń, ul. Zielona 23. Jantos. 1·1

Do sprzedania sklep z całkowitem urządzeniem wraz z mieszkaniem pokój z kuchnią. Milowice ul. Brynicznau Tekli Podlaskiej. 2-3

Okazyjnie do sprzedania umywalnia dębowa z marmurowym blatem. Wiadomość „Iskra" Sosnowiec. 3-3

Do sprzedania maszyna do szycia i dwa pniaki do rąbania mięsa. ul, Piłsudskiego 148 sklep Sosnowiec. 2 2

Sklep z bogatem urządzeniem do sprzedania Wiadomość „Iskra" Sosnowiec. 2-2

Nawóz koński na fury do sprzedania. Wiadomość ul. Kościelna 11 m. 9. 1-3

Olej jadalny i makuchy
poleca tanio olejarnia w Będzinie Nowy Rynek 7. 5-5

Lokale

Sklep z mieszkaniem do wynajęcia zaraz. Dąbrowa, ul. Fabryczna Nr. 7. 1.3

Odstąpię 3 pokoje z kuchnią z umeblowaniem w Dąbrowie. Wiadomości udzieli księgarnia W. P. Gonery. 2·2

Małżeństwo bezdzietne poszukuje pokoju jednego z osobnem wejściem lub nie, może być z meblami Warunki płacy od umowy. Wiadomość „Iskra" Sosnowiec. 2 3

Potrzebny od zaraz pokój z kuchnią. Wiadomość „Iskra" Dąbrowa. 2·2

Zgubione

Kucharski Antoni zgubił kartę powołania wojskowego wydaną przez Oficera Ewidencyjnego w Będzinie. Zwrócić „Iskra" Dąbrowa. 2·3

Stowski Piotr zgubił kartę demobilizacji wydaną przez 16 p. p. w Tarnowie. 3.3

Czern Jan zgubił portfel wraz z papierami wojskowymi, wydane przez 27 p.p. w Częstochowie. 3 3

Kwiecień Ludwik zgubił kartę demobilizacji wydaną przez 43 p. p. w Kowlu. 3-3

Podziemski Józef zgubił paszport wydany przez gm. Zagórze, oraz kartę powołania wydaną w PKU Będzin. 3·3

Szlama Dalesman zgubił paszport wydany przez magistrat m Sosnowca, oraz kartę powołania wydaną w PKU Będzin. 3·3

Kordowiak Stanisław zgubił kartę bezterminowego urlopu wydaną przez PKU. Będzin. 2 3

Marja Wrońska zgubiła paszport rosyjski wydany w Kijowie. 2·3

Kalkowski Marcin zgubił kartę zwolnienia wydaną przez baon zapasowy 27 p. p. w Częstochowie. 2·3

Bereza Jakób zgubił paszport wydany w Sosnowcu. 2·3

Bartnicki Bolesław zgubił książkę Kasy Chorych. 2·3

Płoszaj Salomeja zgubiła książkę chlebową wydaną przez kop. Hr. Renard" 2 3

Stempień Edward zgubił paszport wydany przez gm. Maluszyn pow. Radomski, oraz kartę bezterminowego urlopu wyd. w PKU Będzin. 3 3

Zabner Hajm Fiszel zgubił kartę demobilizacji wydaną przez PKU Będzin 1·3

Henryk Kowalski zgubił kartę bezterminowego urlopowania; wydaną przez PKU Będzin. 1·3

Bałazy Franciszek zgubił kontramarkę wydaną przez kop. „Hr. Renard" 1 3

Kubińska Zofja zgubiła paszport wydany przez urząd gminy Racławice 1·3

Gozdek Adam zgubił książkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu. 1-3

Jadwiga Abramowicz zgubiła paszport wydany przez władze niemieckie. 1-3

Franciszek Cichor zgubił paszport, wydany przez gminę Kielce, kartę zwolnienia, wydaną przez PKU Będzin 1-3

Franciszek Sakowski z Żychcic, gm. Bobrowniki zgubił odroczenie wojskowe wydane przez PKU Będzin. 1 3

Roman Maniak z Dąbrowy Górniczej zgubił dokumenty wojskowe wydane w Pińczowie i dowody osobiste wydane w Kościelcu. 1·2

Josek Rakowski zgubił paszport, wydany przez Magistrat w Sosnowcu 1·3

Franciszek Sidor zgubił tymczasową legitymację, wydaną przez Magistrat w Sosnowcu, kartę bezterminowego urlopowania, wydaną przez PKU Będzin 1 3

Jerzy Kowalski zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wydane przez PKU Będzin. 1·3

Zaginął doberman-pinczer czarny żółto podpalany. Znalazca zechce za wysokim wynagrodzeniem zwrócić go do administracji „Iskry" w Sosnowcu. 2·2

Różne

Aptekom, Droguerjom
dostarcza Neo Fosfatynę Galena Dom Ajencyjno Handlowy Michał Nodzeński, Kraków. przedstawiciel na Małopolskę. 7—10

Niciarzowej Anastazji spalił się paszport wydany w Wolbromiu. 1-3

Rutynowana pielęgniarka posiadająca 10 letnią praktykę zagraniczną przyjmuje zamówienia do chorych i położnic w miejscu i w okolicy. Cena przystępna. Chwilowe zgłoszenia przez grzeczność: Miecz. Seidengart, Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 46 dla Wandy Szczeblewskiej. 1 3

Reparacja maszyn do szycia wszelkich systemów wykonanie solidne. Ceny umiarkowane. Czeladź ul. Bytomska 2 L. Ciuk. 1 1

Baczność myśliwi
Wszyscy członkowie T-wa Prawidłowego na powiat Będziński winni się zgłaszać z podaniami o wymianę biletów na broń i kart łowieckich do Zarządu tegoż T-wa mieszczącego się przy ul. 3-go Maja L. 32 do dnia 31 marca włącznie dla zaopinjowania Prezydjum.

Wydawca i redaktor: Wiktor Monsiorski. Drukarnia R. Monsiorski — Będzin.